

Sygn. akt II KK 263/12

## POSTANOWIENIE

Dnia 20 listopada 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Józef Szewczyk

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 kpk  
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 20 listopada 2012 r.,  
sprawy **M. M.**  
skazanego z art. 197 § 1 kk  
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę  
od wyroku Sądu Okręgowego w K.  
z dnia 29 maja 2012 r.,  
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego  
z dnia 5 grudnia 2011 r.,

p o s t a n o w i ł :

**oddala kasację jako oczywiście bezzasadną, a kosztami  
sądowymi postępowania kasacyjnego obciąża skazanego  
M. M.**

### UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 29 maja 2012 r., po rozpoznaniu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego M. M. od wyroku Sądu Rejonowego z dnia 5 grudnia 2011 r., – utrzymał zaskarżony wyrok w mocy, uznając apelację za oczywiście bezzasadną.

Od wyroku Sądu Okręgowego kasację wywiódł obrońca skazanego, zarzucając zaskarżonemu orzeczeniu rażące naruszenie prawa procesowego, tj. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. polegające na nienależytym i pobieżnym rozpoznaniu przez Sąd II Instancji wskazanych w apelacji zarzutów.

Autor kasacji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i uniewinnienie skazanego, ewentualnie przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest oczywiście bezzasadna.

Wbrew twierdzeniom obrońcy Sąd odwoławczy w sposób rzetelny odniósł się do zarzutu błędnego oddalenia przez Sąd I instancji wniosku dowodowego o dokonanie okazania oskarżonego pokrzywdzonej. Dowodem tego jest treść pisemnych motywów wyroku Sądu Okręgowego. Na stronie 6 i następnej zawarta jest trafna argumentacja Sądu wskazująca na jakiej podstawie i z jakich powodów należało nie uwzględnić wniosku.

Także drugi zarzut kasacji jest chybiony.

Sąd Okręgowy omówił i dostrzegł błąd postępowania przygotowawczego dotyczący zbyt pochopnej decyzji prokuratora prowadzącego śledztwo o skierowaniu aktu oskarżenia do właściwego sądu. Uchybieniem było zamknięcie śledztwa i skierowanie do sądu aktu oskarżenia już 26 listopada 2010 r., co skutkowało nierozpoznanem wniosku między innymi o przeprowadzenie okazania oskarżonego pokrzywdzonej. Jednakże uchybienie to w żaden sposób nie przeniknęło do postępowania odwoławczego, a w konsekwencji nie miało wpływu na treść wydanego w sprawie prawomocnego wyroku.

Nietrafny jest trzeci zarzut kasacji.

Z uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego (s. 7) wynika, że Sąd ten odniósł się do tożsamego zarzutu apelacji w sposób rzetelny i właściwy. Sąd Okręgowy słusznie podzielił zapatrywania Sądu Rejonowego zawarte na k. 649v, t. IV oparte o opinie biegłego specjalisty. Jak podał opiniujący w sprawie biegły, nie spotkał się on w trakcie 30- letniej pracy z sytuacją aby pobierano materiał z jamy ustnej po umyciu zębów i wyplukaniu jamy ustnej, choć z literatury wiadomo, że po stosunku oralnym nawet po umyciu zębów w przeciągu 12 godzin mogą utrzymywać się śladowe ilości plemników. Tym niemniej, fakt że od pokrzywdzonej nie pobrano takiego materiału, w świetle zgromadzonych dowodów, nie ma znaczenia.

W bezbłędnej ocenie Sądu Okręgowego nie pobranie materiału w takiej postaci i nie wykonanie tej czynności, nie miało wpływu na treść rozstrzygnięcia. Przesłuchanie funkcjonariusza policji na powyższe okoliczności nie było zatem konieczne i spowodowałoby niepotrzebne przedłużenie postępowania.

Sugerowanie przez obrońcę celowości takich zaniechań przez funkcjonariuszy policji jest nieracjonalne.

Także sugerowana przez obrońcę kwestia naniesienia śladów spermy na odzież pokrzywdzonej w innych okolicznościach niż będące przedmiotem sprawy jest zupełnie nieuzasadniona.

W końcu Sąd odwoławczy trafnie ocenił zarzut obrazy art. 448 k.c. w zw. z art. 415 § 4 k.p.k.

Faktycznie wniosek pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej został złożony w trybie art. 46 §1 k.k. (k. 403, t. III), jednakże przepis ten w brzmieniu obowiązującym w dacie czynu (listopad 2009 r.) nie pozwalał na orzeczenie obowiązku naprawienia szkody za czyn z art. 197 § 1 k.k.

Sąd Odwoławczy wbrew twierdzeniom skarżącego rozważył, wskazał i wyjaśnił dlaczego zgłoszenie wniosku w trybie art. 46 § 1 k.k. nie stało na przeszkodzie zastosowania przepisu art. 415 § 4 k.p.k.

Podsumowując, Sąd Najwyższy oddalił kasację jako oczywiście bezzasadną, a kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążył skazanego M. M.